

# Napisał do premiera – wyrzucili go z pracy

9 kwietnia 2014

Krzysztof Rybak pracował w Elektrowni Bełchatów przez prawie 30 lat. Był znany z tego, że jest rzetelnym fachowcem i sumiennym pracownikiem, który nigdy nie spóźnił się do pracy. Problemy się zaczęły, gdy działający w związkach Rybak postanowił zainteresować najwyższe władze w Polsce nieprawidłowościami w państwowej spółce. Po liście do premiera Donalda Tuska, w którym opisał swoje podejrzenia, został wyrzucony z pracy – pisze „Gazeta Polska Codziennie”.

PGE Elektrownia Bełchatów, w której pracował Rybak, zinterpretowała list do premiera, w którym opisał nieprawidłowości w państwowej spółce, jako „ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych”. Na nic się zdały doświadczenie, ukończone trzy kierunki studiów, wzorowa opinia i działalność w związkach zawodowych – Krzysztof Rybak musiał odejść z pracy, co odbiło się na sytuacji materialnej jego rodziny. Wyrzucony pracownik z wilczym biletem oddał sprawę do sądu pracy, który w pierwszej instancji nakazał pracodawcy przywrócić go na zajmowane dotąd stanowisko. Obie strony odwołały się od wyroku do drugiej instancji. W tle całej sprawy są pieniądze. Miliardy złotych, które poza kontrolą są obecnie inwestowane w modernizację Elektrowni Bełchatów.

Autor: Jacek Liziniewicz

Na podstawie: Gazeta Polska Codziennie

Źródło: [Niezalezna.pl](http://Niezalezna.pl)